

Naruszenia bezpieczeństwa na lotnisku Szarm el-Szejk

9 listopada 2015

Wicepremier Rosji Arkadij Dworkowicz poinformował, że Rosja ewakuuje z Egiptu swoich obywateli. „W ciągu ostatnich 24 godzin z Egiptu wywieziono 11 tysięcy rosyjskich turystów” – oświadczył w sobotę wicepremier Rosji Arkadij Dworkowicz. Turyści byli sprowadzani do kraju również w niedzielę. Dworkowicz dodał, że w Egipcie do zawieszenia połączeń lotniczych wypoczywało około 80 tysięcy Rosjan. Turyści wracają do kraju bez bagażu, który zostanie dowieziony nieco później. Bagaże mają być rozwożone do regionów, skąd pochodzą turyści, wypoczywający w egipskich kurortach. Rosja zawiesiła loty do Egiptu w piątek na wiosek Narodowego Komitetu Antyterrorystycznego do czasu wyjaśnienia przyczyn katastrofy rosyjskiego Airbusa A321. Do największej katastrofy w historii rosyjskiego i radzieckiego lotnictwa doszło 31 października. Samolot pasażerski linii lotniczych Kogalymawia, który leciał z Szarm el-Szejk do Petersburga, rozbił się na Półwyspie Synaj. Na jego pokładzie znajdowało się 217 pasażerów i siedmiu członków załogi. Nikt nie przeżył katastrofy.

Zakończono odczytywanie zapisu rejestratora danych lotu z samolotu A321, który rozbił się na Synaju. Teraz będą one szczegółowo analizowane – poinformował egipski portal informacyjny Al-Ahram, powołując się na źródło bliskie komisji technicznej. Jego zdaniem, „śledztwo do tej pory nie potwierdziło obecności jakiegokolwiek ładunku wybuchowego lub bomby w samolocie”. Rozmówca portalu podkreślił, że nadal odczytywany jest zapis z rejestratora rozmów w kokpicie.

Rejestrator danych lotu A321 przestał działać do nabrania przez samolot wysokości 9,4 tys. metrów. Do tego momentu lot odbywał się bez przeszkód, nie odnotowano awarii systemów – podano na stronie Międzypaństwowego Komitetu Lotniczego.

Komitet poinformował, że na miejscu katastrofy nadal są badane i zbierane fragmenty samolotu, które zostały rozrzucone na obszarze o powierzchni ponad 13 kilometrów kwadratowych. Wcześniej szef egipskiej komisji, która bada przyczyny katastrofy rosyjskiego samolotu pasażerskiego na Synaju, powiedział, że rejestrator odnotował hałas w ostatnich sekundach lotu, ale na razie nie udało się ustalić, co go spowodowało.

Amerykańska agencja prasowa Associated Press poinformowała, że na egipskim lotnisku Szarm el-Szejk wyjawiono istotne luki w systemie bezpieczeństwa. Dziennikarze donoszą o popsutym aparacie rentgenowskim do kontroli bagażu i o niewystarczającej kontroli personelu lotniska przy wejściu na pas startowy. Siedmiu anonimowych pracowników portu lotniczego, niektórzy z nich pracują od dziesięciu lat, powiedziało, że mimo wielokrotnych skarg na popsute aparat rentgenowski do kontroli bagażu, administracja lotniska nie wymieniła go. Jeden z pracowników w sferze bezpieczeństwa lotów poskarżył się na łapówkarstwo policji, która kontrolują pasażerów: „Nie mogę nawet powiedzieć, ile razy znajdowałem pełne narkotyków i broni torby, których właściciele przechodzili obok policji za 10 euro”.

Dziennikarze dowiedzieli się również o popsutym skanerze w strefie bagażowej. Jak powiedział jeden z pracowników lotniska, był on często wyłączany, by „zaoszczędzić energię”. Urządzenie włączano podczas kontroli przeprowadzanych przez międzynarodowych specjalistów. „Szkoda, że tego typu kontrole nie odbywają się codziennie” – powiedział rozmówca agencji. Ponadto wśród egipskich sił bezpieczeństwa „uważa się za nieuprzejme kontrolowanie znajomych lub znajomych znajomych”. Dotyczy to również kierowców, którzy dostarczają posiłki na pokład. Ochroniarze znają ich i czasami w ogóle nie kontrolują. Według danych agencji, po katastrofie rosyjskiego samolotu pasażerskiego w odniesieniu do kilku pracowników portu lotniczego rozpoczęto proces weryfikacji. Członek

Stowarzyszenia Izb Turystycznych Egiptu Hussam Al-Shair powiedział RIA Novosti, że jedynym sposobem, by przywrócić reputację egipskich kurortów i odzyskać turystów jest opinia ekspertów, w tym rosyjskich, że lotnisko Szarm el-Szejk spełnia normy bezpieczeństwa.

Lecący z Londynu brytyjski samolot z 189 pasażerami na pokładzie omal nie został zestrzelony przez pocisk podczas lądowania na lotnisku Szarm el-Szejk – informuje „The Daily Mail”. Incydent miał miejsce 23 sierpnia, czyli dwa miesiące do katastrofy rosyjskiego A321 na Półwyspie Synaj. Załoga samolotu linii lotniczych Thomson została zmuszona do podjęcia nadzwyczajnych środków w trakcie lądowania, bo zauważyła pocisk. Jak poinformowało źródło, kapitan samolotu zdążył zmienić kurs. W wyniku manewru pocisk minął samolot w odległości w granicach tysiąca stóp, czyli nieco ponad 300 metrów. O incydencie wiedziało jedynie pięciu członków załogi. Później dowiedzieli się, że pocisk wystrzelili egipscy żołnierze podczas ćwiczeń. Pasażerów nie poinformowano o incydencie, by nie siać paniki. Ministerstwo Transportu Wielkiej Brytanii potwierdziło doniesienia „The Daily Mail”. 5 listopada brytyjski rząd zawiesił loty na lotnisko Szarm el-Szejk z powodu obaw o bezpieczeństwo po katastrofie rosyjskiego samolotu. Połączenie wznowiono jedynie, by wywieźć brytyjskich turystów z Egiptu.

Źródło: pl.SputnikNews.com

Kompilacja 5 wiadomości: WolneMedia.net